

WYDANIE ŚWIĄTECZNE



Drodzy Czytelnicy!

***W tym wyjątkowym okresie
składamy Wam najgorętsze
życzenia ciepłych,
rodzinnych Świąt.***

***Niech wszelkie troski
i problemy odejdą
w zapomnienie,
a nieporozumienia
minionego roku zejść
na dalszy plan.***

***Cieszcie się
bożonarodzeniową aurą.
Wszystkiego dobrego
również w Nowym Roku!***

Redakcja „Z Budy”

Z okazji zbliżających się świąt Bożego Narodzenia Agata Oleś, uczennica klasy 7a przeprowadziła wywiad ze swoją babcią, za strony mamy, panią Marią Gorzewską.



Z BUDY (AGATA) :Czy gdy byłaś mała , święta Bożego Narodzenia były obchodzone w Twoim domu? Czy gdzieś wyjeżdżałaś?

BABCIA AGATY : Święta zawsze obchodziłam w rodzinnym domu.

ZB: Czy chodziłaś na Pasterkę?

B: Oczywiście, zawsze.

ZB: Ile potraw znajdowało się na świątecznym stole i jakie one były? ?

B: Ciężko zliczyć. Na pewno był barszcz grzybowy z uszkami, smażony karp, pierogi z grzybami i kapustą. Na słodko było ciasto drożdżowe, pierniczki i makowiec. Był też oczywiście kompot z suszu owocowego.

ZB: A jaka potrawa Ci najbardziej smakowała?

B: Najbardziej smakował mi smażony karp.

ZB: Jak była ubrana choinka?

B: W moim domu był zawsze żywy, duży świerk ubrany w łańcuch zrobiony przeze mnie. Było na niej kilka dużych, pięknych i kolorowych bombek. Była też lameta, długie cukierki i jabłka.

ZB: Jak wyglądały przygotowania do świąt w Twoim domu?

B: Wszystkie dania i potrawy przygotowywała moja mama, a ja tylko pomagałam. Choinkę ubierałam ja z tatą. Nakrywałam też do stołu.

ZB: Jakie prezenty pod choinkę dostawały dzieci, gdy byłaś mała?

B: Gdy byłam mała dostawaliśmy pod choinkę cukierki, ciasteczka, książki i kredki, które wtedy miały tylko 12 kolorów.

ZB: Czy pamiętasz z jakiego prezentu cieszyłaś się najbardziej?

B: Najbardziej cieszyłam się gdy dostałam książkę „W pustyni i w puszczy”.

ZB: Czy wysyłałaś kartki świąteczne do rodziny lub znajomych?

B: Tak. Kiedyś nie było telefonów komórkowych i każdemu wysyłałiśmy życzenia na kartkach z pięknymi obrazkami. Dzisiaj kartki są jednak dużo ładniejsze.

ZB: Dziękuję za wywiad. Życzę zdrowych, rodzinnych świąt!

B: Dziękuję. Również życzę zdrowych ,rodzinnych świąt Bożego Narodzenia.

Często nie trafiasz z prezentami? A może masz problem z ich dobraniem? My Ci pomożemy!

Oto TOP 12 najlepszych pomysłów na prezent!

1. „Zimowy Zestaw” – świąteczny kubek razem z herbatką i własnoręcznie robionymi pierniczkami .
2. „Zestaw Do Wieczornego Czytania”-ciepły koc wraz z ciekawą książką.
3. „Zestaw Ogrodnika”-piękna roślina wraz z narzędziami ogrodniczymi.
4. „Zestaw SPA”- kula albo sól do kąpieli a także maseczka i balsam do ciała o pięknym zapachu.
5. „Zestaw Artysty”- przybory plastyczne wraz z poradnikiem do rysowania.
6. „Zestaw Kucharza”- zestaw noży z deską do krojenia oraz książką kucharską.
7. „Zestaw Piłkarza”- piłka, rękawice bramkarskie i korki w ulubionym kolorze.
8. „Zestaw Piękny Zapach”- ulubione perfumy ,zapachowa świeczka a także krem do rąk.
9. „Zestaw Gracza”- ulubiona gra ,myszka i słuchawki.
10. „Zestaw Budowlańca”- zestaw gwoździ oraz wiertarka.
11. „ Zestaw Astronauty”- teleskop, model Układu Słonecznego, a także książka o kosmosie
12. „Zestaw Miłośnika Zwierząt”-książka o zwierzętach, pluszowy zwierzak

Oliwia i Agata , kl.VII A



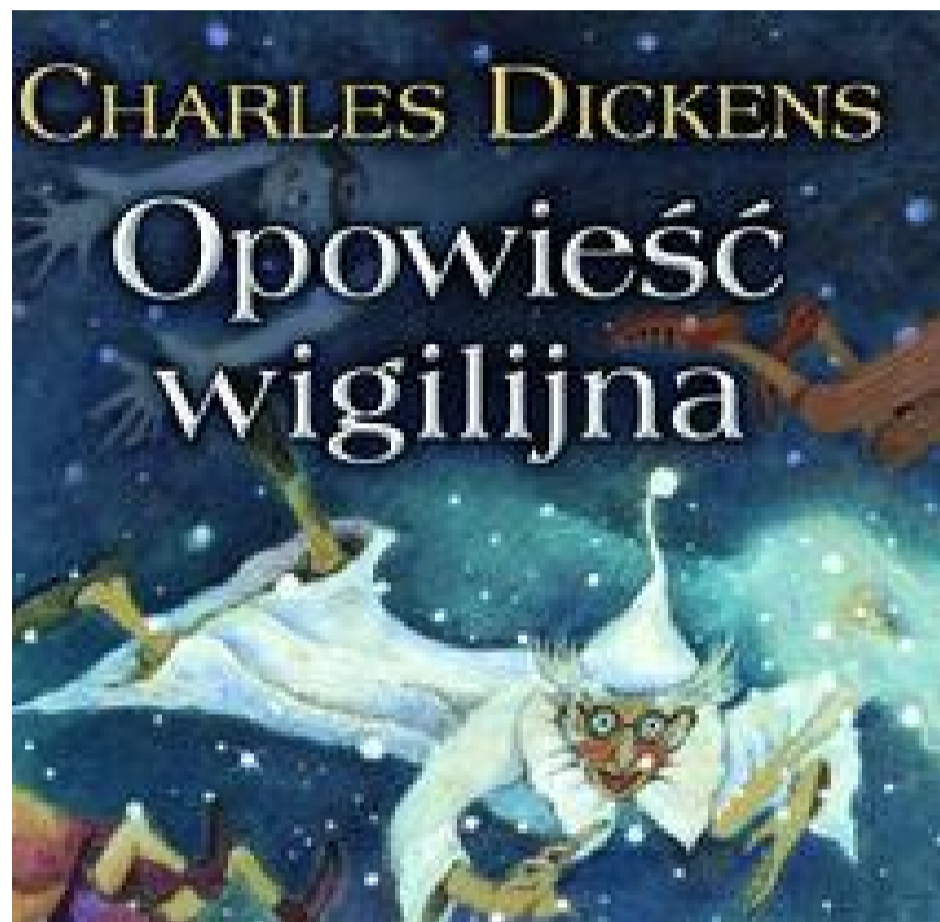
„Niezwykła przemiana”

Ebenezer Scrooge to właściciel firmy „Scrooge and Marley”. Jeszcze do niedawna uchodził on za chytrego, bezuczuciowego samotnika. Jego wygląd: wąskie wargi, długi nos i srogi wyraz twarzy nie pozwalają mieć złudzeń, że to niesympatyczny człowiek. Jak to się stało, że ten egoistyczny finansista jest dzisiaj kimś zupełnie innym? Co wpłynęło na tak wielką przemianę?

Zimne i ciemne pomieszczenia, mały kominek i ponura mina właściciela – taki widok ukazywał się wszystkim, którzy jeszcze niedawno odwiedzali kantor Scrooge’a. Panująca tam atmosfera mogła odstraszyć nawet najodważniejszych mieszkańców Londynu. Dzisiaj to już tylko przeszłość. Teraz kantor wygląda inaczej. Jest tu nowy kominek, a na twarzy Ebenezera i Boba maluje się uśmiech. Dziś jest to przytulne miejsce, które zachęca do wejścia.

W dzień Wigilii Bożego Narodzenia jeszcze wszyscy znali Scrooge’a jako samotnika, egoistę oraz przeciwnika świąt. Niektórzy uważali go za postrach ulicy albo za człowieka o diabelskim spojrzeniu. Jednak w ciągu jednej nocy kancelista doznał znacznej przemiany. W dzień Bożego Narodzenia ludzie mogli go zobaczyć szczęśliwego i uśmiechniętego, co się do tej pory nie zdarzało.

- Scrooge był chciwym, skąpym i surowym pracodawcą, ale w ciągu jednej nocy doznał niesamowitej przemiany! Stał się miły, radosny i szczęśliwy – mówi Bob - pracownik kantoru, którego Scrooge traktował bardzo surowo.



Kancelista po przemianie stał się dobrym i miłym człowiekiem, zaczął się przejmować krzywdą innych, a także przekazał swoje pieniądze na fundację. Zmienił też sposób traktowania swojego pracownika i podniósł mu pensję.

Co o swojej nagłej przemianie myśli sam Scrooge? Oto fragment wywiadu z nim:

GAZETA: Ludzie z którymi dotychczas rozmawiałem, twierdzą, że w ciągu jednej nocy umarł stary Scrooge a narodził się nowy. Co Pan na to?

E.S.: Tak właśnie się stało, położyłem się spać smutny, przygnębiony i zgorzkniały, a obudziłem się radosny i pełny życia. Ta jedna noc mnie odmieniła i czuję się jak nowo narodzony.

GAZETA: To zaskakujące! Tak ogromna zmiana w krótkim czasie! Co skłoniło Pana do takiej metamorfozy?

E.S.: Nie ma dokładnej przyczyny, może to świąteczny cud? Wydaje mi się, że w głównej mierze wpłynęły na to wydarzenia z mojej przeszłości.

GAZETA: Ludzie mówią, że po metamorfozie stał się Pan bardzo hojny i rozdał Pan sporo podarunków? Czy ta opinia jest prawdziwa?

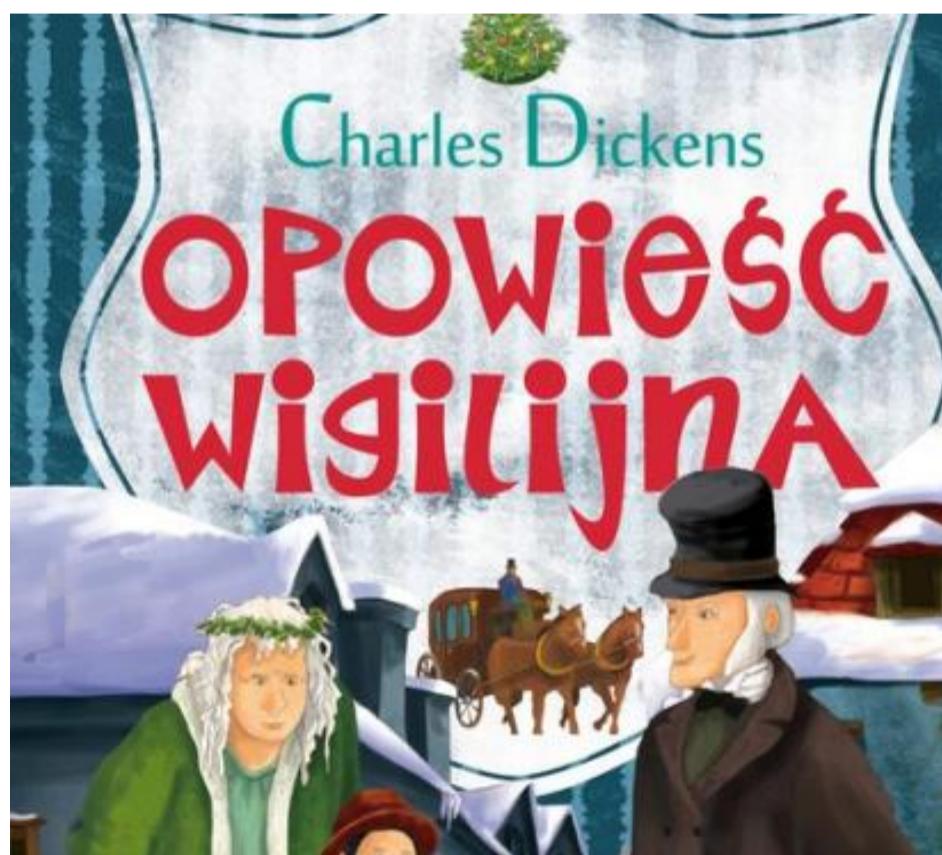
E.S.: Nie wiem, czy można to nazwać wielką hojnością, ale postanowiłem, że będę się dzielić z ludźmi tym co mam.

GAZETA: To wspaniały sposób myślenia! A może Pan zdradzić czym były te podarunki?

E.S.: Podarowałem mojemu pracownikowi indyka, a także podwyższyłem mu pensję oraz oddałem pieniądze na fundację pomagającą biednym i potrzebującym.

Ta historia nasuwa Nam morał, że to nie pieniądze zapewniają szczęście ale miłość oraz wzajemny szacunek.

Oliwia Hajnych



Recenzja filmu : „ #Jestem M. Misfit”

Ostatnio byłam na filmie pt.: „ #Jestem M. Misfit” reżyserii Marcina Ziębińskiego. Jest to komedia młodzieżowa. Fabuła opowiada o Julii Morskiej, która przeprowadza się z Ameryki do Polski. Dziewczyna ma problem z odnalezieniem się w nowej szkole. Zostaje nazwana „Misfit”, czyli „Dziwną”, „Inną”. Julia w nowym środowisku odnajduje jednak przyjaciół, jak i miłość. W filmie aktorami są influencerzy, co wpłynęło na odbiór filmu przez młodzież. W produkcji zagrały także sławne osoby, takie jak Tomasz Karolak czy Agnieszka Radwańska. Film przeznaczony jest zarówno dla dzieci jak i dorosłych. Po obejrzeniu produkcji osoby pełnoletnie mogą zdać sobie sprawę, że młodzież też ma problemy i ich życie nie jest takie idealne. Natomiast przekaz do młodszej grupy odbiorców jest taki, by nie bać się być sobą i nikogo nie udawać.

Oliwia Hajnych, kl.VII A

Wśród naszych propozycji na długie zimowe wieczory... Książka i film :) Redakcja "Z Budy"



RECENZJA KSIĄŻKI : „Pułapka czasu” [Madeleine L'Engle](#)

Jest to książka w starym amerykańskim stylu. Sięga lat 80 XVIII wieku, przez co od początku do końca skrywa w sobie liczne tajemnice.

Główną bohaterką jest Meg. Cicha nastolatka, która w szkole czuje się bardzo wyobcowana, inna i dziwna. „Dziwna” jest również cała jej rodzina. Jednak do tej pory najwięcej czasu spędzała ze swoim 5-letnim bratem. Ten już w wieku 3 lat uczył się arytmetyki, czy pierwiastków z ojcem. Był cichym, ale nad wyraz mądrym dzieckiem. Rodzeństwo poznaje sportowca i razem ruszają w nietypową podróż.

Książka jest interesująca. Typowa fikcja połączona z kreatywnymi fragmentami, nadaje tekstowi wyjątkowego charakteru.

Dzieci podróżują z wymiaru do wymiaru, od galaktyki do galaktyki. Autorka pokazuje to tak realistycznie, jakby sama to przeżyła.

Jeśli jednak wolicie filmy, książka po wielu latach doczekała się fenomenalnej ekranizacji. Świetni aktorzy i perfekcyjne odwzorowanie fikcji to nie jedyne zalety filmu.

Na mnie książka wywarła ogromne wrażenie. Poczułam się jakbym była jej bohaterką. Życzę tego również i wam!

Kalina Najder, kl. VII A

